

# Adam Mickiewicz

## był nam bratem

Literaci francuscy oddają hołd wielkiemu poecie

PARYŻ

15 bm. Francuski Związek Literatów oddał hołd pamięci Adama Mickiewicza organizując w Domu Myśli Francuskiej w Paryżu uroczystą akademię, w której wzięli udział literaci polscy i artyści teatru krakowskiego, bawiący w stolicy Francji z okazji Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Dramatycznej.

W prezydium akademii zasiadli: Francis Jourdain, Jarosław Iwaszkiewicz, Aragon — wiceprzewodniczący francuskiego Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego i Dobrzyński młody poeta pochodzenia polskiego.

Obecni byli przedstawiciele ambasady PRL w Paryżu z pierwszym sekretarzem Wiechowiczem na czele, dyrektor Balliki, prof. Kott, pisarz Żulawski oraz liczni przedstawiciele francuskiego świata artystycznego, m. in.: generalny sekretarz Francuskiego Związku Literatów Marc Beigbeder, Elza Triolet, wdowa po rzeźbiarzu — twórcy pomnika Mickiewicza na placu Alma w Paryżu — pani Bourdelle, wiceprzewodnicząca Francuskiego Związku Literatów Marie Lahy-Hollebecque, pisarze: Olga Wurmser, de Villefosse, Andre Kedros, Bouissou, poeta Guillevic, krytyk Fre-

ville, artystka malarka Alicja Halicka.

Akademie otworzył Francis Jourdain, witając polskich literatów.

„Korzystam z okazji — powiedział — aby podkreślić nie tylko szacunek, jakim darzymy literatów polskich, lecz również odwagę, z jaką kraj Wasz śnił ciężką niewolę, by uzyskać w końcu niepodległość...”

Jourdain, mówiąc następnie o wiecach przyjaźni, łączących narody Polski i Francji, stwierdził, że ludzie sztuki służą zawsze jednej i tej samej sprawie — sprawie całej ludzkości — i dają do zwycięstwa prawdy.

Z kolei zabrał głos Jarosław Iwaszkiewicz, który scharakteryzował twórczość literacką Mickiewicza i podkreślił bezkompromisowe życie poety.

Przypomniał on pobyt Mickiewicza w Francji, zaznaczając, że lud polski pamięta o przyjaźni, jaką Francja darzyła Polskę w osobach jej najlepszych synów.

Aragon mówił o latach młodości Mickiewicza, które były latami pokolenia rewolucyjnego.

„Adam Mickiewicz — powiedział on — nie był wśród nas obcy, lecz był nam bratem... Braterstwo ludów — które głosił Mickiewicz — odradza się wciąż jak wiosna, jak młodość...”

W części artystycznej poeta Dobrzyński odczytał swój wiersz poświęcony Mickiewiczowi i Polsce. Utwory Mickiewicza deklamowali artyści: Woźnik, Horawianka, Jaroszkowska i Zawistowski oraz Andre Falcon z Komedii Francuskiej i Genevieve Bray.

Laureatka konkursu chopinowskiego Smendianka odegrała utwory Chopina. Artystów nagrodzono burliwymi oklaskami. Wieczór upłynął w wyjątkowo serdecznym nastroju.

Zbliża się V Festiwal

## Młodzi handlowcy Nowej Huty wystąpili z apelem

Zebrał się wszyscy w nowej, dopiero przed tygodniem oddanej do ich użytku świetlicy. ZMP-owcy, przedstawiciele dyrekcji, młodzież niezorganizowana i starsi, doświadczeni pracownicy. Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący koła ZMP przy MHD art. spożywczych — Jan Krawczyk. Mówił o zbliżającym się wielkim święcie młodzieży całego świata, o przygotowaniu do tego święta młodzieży wszystkich krajów. Mówił także o przygotowaniach przedsięwziętych ZMP-owców koła przy MHD. Zapoznał zebranych z dotychczasową ich realizacją; powstała już brygada wzorowej obsługi sklepowej, ZMP-owcy przeprowadzili 300 godzin przy porządkowaniu obiektów własnych, zorganizowano zaplanowany festyn w Krzeszawicach.

Dalsze zobowiązania podjęte przez młodych pracowników MHD w Nowej Hucie to: zwiększenie liczby ZMP-owskich brygad wzorowej obsługi sklepowej, stworzenie ZMP-owskiej brygady szturmowej zaopatrzeniowców, która będzie natychmiast likwidowała braki towarowe w sklepach, utworzenie

# Gazeta Krakowska

## Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VII. Kraków — sobota 18, niedziela 19 czerwca 1955 r. Nr 144 (2104)

Wyd. A Cena 30 gr

Te sprawy interesują wszystkich

# Ludzie pracy dyskutują nad sytuacją międzynarodową

## Warszawa

### Do Polski przybyli radzieccy specjaliści ochrony roślin

Na zaproszenie rządu PRL przybyło do Polski 10 radzieckich specjalistów ochrony i kwarantanny roślin. Wyjechali oni do różnych województw, gdzie przez okres kilku miesięcy współpracować będą z pracownikami polskiej służby ochrony roślin, w szczególności szkólnikami upraw roślinnych, a przede wszystkim stonki ziemniaczanej. Specjaliści z ZSRR udzielią nam ponadto pomocy w zorganizowaniu laboratorium kwarantanny roślin.

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

Występując z tymi zobowiązaniami, koło ZMP przy MHD wezwało młodzież bratnich przedsiębiorstw MHD oraz wszystkich pozostałych społecznych organizacji handlowych w województwie krakowskim do podejmowania podobnych i do współzawodniczenia w czynnie festiwalowym o najlepsze wyniki w pracy zawodowej, społecznej i kulturalno-oświatowej.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

Występując z tymi zobowiązaniami, koło ZMP przy MHD wezwało młodzież bratnich przedsiębiorstw MHD oraz wszystkich pozostałych społecznych organizacji handlowych w województwie krakowskim do podejmowania podobnych i do współzawodniczenia w czynnie festiwalowym o najlepsze wyniki w pracy zawodowej, społecznej i kulturalno-oświatowej.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

Występując z tymi zobowiązaniami, koło ZMP przy MHD wezwało młodzież bratnich przedsiębiorstw MHD oraz wszystkich pozostałych społecznych organizacji handlowych w województwie krakowskim do podejmowania podobnych i do współzawodniczenia w czynnie festiwalowym o najlepsze wyniki w pracy zawodowej, społecznej i kulturalno-oświatowej.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

# Przed Świętem Lipcowym w miastach i wsiach województwa

W dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych przez zakłady pracy naszego województwa z okazji Święta 22 Lipca. Poniżej podajemy niektóre z nich:

**453 tony węgla ponad plan**  
Jako jedni z pierwszych w Zagłębiu Krakowskim podjęli zobowiązania lipcowe górnicy kop. „Bierut”. Na cześć Święta Odrodzenia postanowili oni wydobyc ponad 450 ton węgla dodatkowo w okresie od 16 bm. do 31 lipca oraz wyrównać niedobory powstałe w ubiegłym okresie w związku z niewykonaniem planów wydobycia.

**Podniesiemy jakość usług**  
Wiele zobowiązań z okazji Święta Odrodzenia podjęli pracownicy tamowskich zakładów pracy. M. in. załoga ZAKŁADÓW M-7 W TARNOWIE postanowiła wykonać przed zaplanowanym terminem kapitalne remonty maszyn. Brygada stolarzy tych samych zakładów wykona opakowanie ze starych skrzyń, a załoga oddziału energetycznego urucho-

biłsko 2 tony stali i żelaza oraz 6 ton masy emalierskiej. W olkuskiej emalierni podjęto także wiele zobowiązań zmierzających do polepszenia jakości produkcji.

**Dodatkowa produkcja wartości 1,175 tys. zł**  
Realizacja zobowiązań załogi ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE podjętych na cześć Święta Odrodzenia przyniesie 1.175.000 zł dodatkowych oszczędności — donosi nasz korespondent M. FLISAK. Składają się na to zobowiązania poszczególnych wydziałów. Załoga chlorowni m. in. wyprodukuje ponad plan 8000 kg różnych produktów, a oprócz tego zaoszczędzi 1.150 roboczogodzin przy pracach remontowych.

Pracownicy działu głównego energetyka zobowiązali się dostarczyć ponad plan w III kwartale br. 3 mil. kWh godzin elektrycznych.

W oddziale gazowym zostaną skrócone remonty generatorów, co wpłynie na zwiększenie wydajności przy produkcji gazu.

Załoga wydz. amoniaku również podjęła wiele wartościowych zobowiązań, które przyczynią się do podniesienia produkcji. Pracownicy precypytali wyprodukują ponad plan 60 ton tego nawozu, a załoga saletry wapiennej 120 ton saletry.

Ponad 200.000 zł dodatkowych oszczędności przyniesie realizacja zobowiązań pracowników wydziału formaliny.

**Oszczędności surowców i materiałów**  
Do czynu lipcowego stanęła także załoga FABRYKI NACZYŃ EMALIOWANYCH W OLSZUSZU. Pracownicy tych zakładów podjęli wiele zobowiązań zmierzających do uzyskania ponadplanowej produkcji i oszczędności surowców i materiałów — pisze nasz korespondent M. WŁOCH.

Zakłady te realizują lipcowe zobowiązania wyprodukują dodatkowo w terminie do dnia 22 Lipca ponad 16 ton różnego rodzaju artykułów, jak np.: wanny kąpielowe, części traktorowe, naczynia emaliowane, aluminiowe i konwie mleczarskie. Ogółem wartość ponadplanowej produkcji wynosi ponad pół miliona złotych.

Ponadto zakłady te postanowiły zaoszczędzić 60 ton węgla,

załamywały się na świetnie dysponowanej obronie przeciwnika.

W drugim połowie nastąpił krótki okres wyrównanej gry, w którym nasi chłopcy zmniejszyli rozmiary porażki.

W drużynie zwycięzców największą ilość punktów zdobył Daczew i Railow po 14, dla Polski Sterenga zdobył 16 punktów, będąc najlepszym zawodnikiem w drużynie.

W drugim spotkaniu reprezentacja Węgier zdecydowanie pokonała Jugosławię 48:34. ZSRR pokonał Rumunię 84:66 a CSR wygrała z Włochami 96:48.

Najszerszego „młokosia” Europy stanowią bez wątpienia Christa Stubnik (NRD) i Heins Futterer (NRD). Tak reprezentantka NRD jak i rekordzista Europy — Futterer, zaliczają się do najlepszych lekkoatletów w świecie.

Na zdjęciu: Ch. Stubnik i H. Futterer podczas zawodów w Erfurcie.

W dalszym ciągu turnieju siatkówki o mistrzostwo Europy, który rozgrywane jest w Bukareszcie, siatkarki polskie odniosły duży sukces, wygrywając po zwycięstwie i pełnej emocji walce z reprezentacją Węgry 3:2 (15:9, 7:15, 15:5, 11:15, 15:10). Polki zagrały słabiej w czwartym secie, kiedy 3:0, Albania — Turcja 3:1, ZSRR — Francja 3:0.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: CSR — Egipt 3:0, Jugosławię — Austria 3:0, Bulgaria — Belgia 3:0, Albania — Turcja 3:1, ZSRR — Francja 3:0.

W finale mężczyzn o tytuł mistrza Europy walcząc będą: ZSRR, FRANCJA, CSR, JUGOSŁAWIA, BULGARIA, WĘGRY, RUMUNIA, POLSKA.

W spotkaniach mężczyzn re-

prezentacja Polski mając zapewnione już miejsce w finale, wystąpiła w rezerwowym składzie i po wyrównanej grze przegrała z Rumunią 2:3.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: CSR — Egipt 3:0, Jugosławię — Austria 3:0, Bulgaria — Belgia 3:0, Albania — Turcja 3:1, ZSRR — Francja 3:0.

W finale mężczyzn o tytuł mistrza Europy walcząc będą: ZSRR, FRANCJA, CSR, JUGOSŁAWIA, BULGARIA, WĘGRY, RUMUNIA, POLSKA.

W spotkaniach mężczyzn re-

prezentacja Polski mając zapewnione już miejsce w finale, wystąpiła w rezerwowym składzie i po wyrównanej grze przegrała z Rumunią 2:3.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: CSR — Egipt 3:0, Jugosławię — Austria 3:0, Bulgaria — Belgia 3:0, Albania — Turcja 3:1, ZSRR — Francja 3:0.

W finale mężczyzn o tytuł mistrza Europy walcząc będą: ZSRR, FRANCJA, CSR, JUGOSŁAWIA, BULGARIA, WĘGRY, RUMUNIA, POLSKA.

W spotkaniach mężczyzn re-

prezentacja Polski mając zapewnione już miejsce w finale, wystąpiła w rezerwowym składzie i po wyrównanej grze przegrała z Rumunią 2:3.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: CSR — Egipt 3:0, Jugosławię — Austria 3:0, Bulgaria — Belgia 3:0, Albania — Turcja 3:1, ZSRR — Francja 3:0.

W finale mężczyzn o tytuł mistrza Europy walcząc będą: ZSRR, FRANCJA, CSR, JUGOSŁAWIA, BULGARIA, WĘGRY, RUMUNIA, POLSKA.

W spotkaniach mężczyzn re-

prezentacja Polski mając zapewnione już miejsce w finale, wystąpiła w rezerwowym składzie i po wyrównanej grze przegrała z Rumunią 2:3.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: CSR — Egipt 3:0, Jugosławię — Austria 3:0, Bulgaria — Belgia 3:0, Albania — Turcja 3:1, ZSRR — Francja 3:0.

W finale mężczyzn o tytuł mistrza Europy walcząc będą: ZSRR, FRANCJA, CSR, JUGOSŁAWIA, BULGARIA, WĘGRY, RUMUNIA, POLSKA.

W spotkaniach mężczyzn re-

## Konferencja naukowa w sprawie stosowania izotopów promieniotwórczych zakończyła obrady

WARSZAWA

17 bm. zakończyła obrady 2-dniowa konferencja naukowa w sprawie zastosowania izotopów promieniotwórczych w różnych dziedzinach nauki i gospodarki narodowej, zorganizowana przez oddział warszawski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika.

W drugim dniu obrad konferencji zostały wygłoszone referaty prof. dr Wł. Jasińskiego nt. „Zastosowanie izotopów promieniotwórczych w lecznictwie nowotworów”, prof. dr I. Złotowskiego nt. „Zastosowanie izotopów w chemii i technologii chemicznej” oraz prof. dr A. Polańskiego nt. „Naturalne izotopy w przyrodzie i znaczenie ich dla zagadnień geologicznych”.

Coraz więcej młodzieży naszego województwa zgłasza się do zaciągu pionierskiego

Nowa, około 30-osobowa grupa pionierów wyjechała wczoraj z Krakowa do powiatów Świdwin i Człuchów w woj. koszalińskim. W poprzednich dniach wyruszyło do Drawsk 16 pionierów z pow. żywieckiego.

Jest to przeważnie młodzież wiejska bez zawodu, jak Maria Sitko czy Anna Godoń z Nowosądeckiego. Sa tu także absolwenci szkół zawodowych: młodzi ślusarze, mechanicy, technicy, Stanisław Gzela był kierownicą w POM Klecza Dolna, a w koszalińskim PGR pragnie pracować jako traktorzysta.

Do zarządców powiatowych ZPM napływają wciąż nowe zgłoszenia młodzieży, pragnącej wyjechać do województw zachodnich w ramach zaciągu pionierskiego.

Z Zakopanego

## Na początek Podhale...

Tym razem zaczynamy od historii. Kiedy w roku 1952, w piętnastą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego rozpoczęła się „pierwsza podhalańska popis ludowych muzyk góralskich” — stanowiąc on piękna, jedyną i pierwszą w swoim rodzaju manifestację żywotności muzyki góralskiej. Stał się przeglądem całego bogactwa folkloru Podhale, jego udziału w kulturze polskiej.

„Ale popis ten, na który przyjechało 13 kapel góralskich nie miał ani tego zasięgu, ani tej siły oddziaływania co tegoroczne, czerwcowe uroczystości Sabalowe. Zorganizowane pod protektorałtem Ministerstwa Kultury obejmują nie tylko muzykę, ale śpiew, taniec, strój góralski. Zgromadziły one nie tylko, jak konkurs poprzedni, zespoły ludowe Podhale. W liczbie 100 zespołów, które przybywają do Zakopanego, mieści się tym razem także Spisz i Orawa, o odrębnym, mało znanym, a przecież pięknym i ciekawym folklorze — zespoły, które niejednokrotnie pierwszy raz pocują pod nogami deski sceniczne.

Podhale — Spisz — Orawa trzy odrębne grupy folklorystyczne reprezentują całkiem odrębny, własny program.

Korytarze „Morskiego Oka” w Zakopanem, w którym odbywa się konkurs rozbrzmiewają charakterystyczną, na pięciu tonach opartą muzyką „nut” nigdzie nie notowanych, „nut” żyjących tylko w uszach i pamięci górali. W kapeli z Dębna, której występy rozpoczęły w czwartek rano „Sabalowe uroczystości” zwraca uwagę 70-letni prymista — Józef Jeziorczak. Przyjechał z pożyczonymi skrzypcami. Występ jego kapeli nie poszedł najlepiej — jako pierwszy miał ogromną tremę — ale Jeziorczak, dowodzący lepszych skrzypiec, grywał wszędzie, w pokoju hotelowym, na schodach, w kwaterze, w kwaterze, w kwaterze przybyli na występy górali.

W pierwszym dniu największe zainteresowanie jurorów i publiczności wzbudziły kapela z Zaskala i z Łopusznej — Ludwika Moriasa. Oryginalne melodie góralskie przepięknie dowcipnymi przypiewkami. Zaskale zwróciło uwagę doskonale brzmiącą kapelą i dowcipną, w ślicznej staję gwazde opowiedzianą przez Bartłomieja Stankę, gadką góralską. Nie należy przesądzać sprawy, ale wydaje się, że byli to jedni z lepszych w pierwszym dniu. Obówwki sądził konkursu wypisujące skrupulatnie dodatnie i ujemne punkty w złotych kartkach uczestnictwa, z pewnością postawili tym dwóm kapelom kilka plusów.

Sąd konkursowy ma przed sobą nielatte zadanie. Już w pierwszym dniu konkursu trzeba było wyraźnie oddzielić w punktacji zespoły zachowujące czystość folkloru góralskiego, wierne Sabalowej muzyce i Sabalowemu tańcowi od zespołów, które odeszły od folkloru, przyjęły naleciałości obce regionowi Podhale. Zespół Franciszka Polaka z Szalilar — zespół pieśni i tańca wyraźnie zdradzał właśnie te naleciałości.

Oczom sądu konkursowego nie uchylił żaden szczegół. Znawcy muzyki ludowej z Warszawy, Krakowa, rzeczonawcy stroju — góralka Czerniakowa

Wawrytko, znawcy tańca góralskiego, zajęli ławy jury. A sprawa nie jest prosta. Bowiem zespoły, które występują są dla jurorów wielką niewiadomą. Od chwili ogłoszenia konkursu minęło kilka miesięcy. Wiele zespołów specjalnie tworzyło się na konkurs. Ogólne wytyczne, jakie dał Związek Zawodowy Pracowników Kultury, pomoc w zdobywaniu strun dla zespołu, to wszystko. Nikt nie przestudował, nie korygował programu. Zespoły przyszły na konkurs z całą świeżością, z całym bogactwem swojego regionu.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekuje się występów słynnych kapel góralskich: Obrochty, kapeli z Muzsiaszka, kapeli Holarczyk z Kościelisk, Maślaków, którzy wystąpią ze słynną grą na starożytnych gęślikach. Na uroczystości Sabalowe przybywa też znany zespół Dziadońki z Bukowiny Trańszackiej i zespół Kalołuta z Czarnej Góry na Spiszu. Zresztą Obrochta, Holarcy oraz Duchowie z Cichego, to przecież uczestnicy popisu z roku 1952.

Poza konkursem wystąpił też słynny zespół Solarzowej z Białego Dunajca, stale subwencjonowany przez Ministerstwo Kultury. Zakopane przez dwa tygodnie rozbrzmiewać będzie muzyką góralską. Zakopane już dziś zaroilo się pięknymi regionalnymi, zanikającymi już niestety strojami. „Uroczystości Sabalowe” stają się wielką mobilizacją ludowej inwencji artystycznej opartej o bogactwo przepięknego folkloru Podhale, Spisza i Orawy.

(g)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

W Warszawie odbyła się konferencja, na której przedstawiciele ZMP-owskiej brygady w księgości, która zobowiązując się oddać na 5 dni przed terminem bilans półroczny, stosowanie metody Korowkina, rozwiniecie pracy propagandowej w związku z Festiwalem, a więc sporządzenie dekoracji sklepowych, gazetki ściennych, zorganizowanie odczytów oraz uczynienie z nowoutwarzonej świetlicy prawdziwego ogniska życia kulturalno-oświatowego ZMP-owców i niezorganizowanej młodzieży, pracującej w placówkach MHD. Oprócz tego ZMP-owcy przeprowadzą 1.000 roboczogodzin przy budowie stadionu „Stal” na Suchych Stawach oraz przy uporządkowaniu Placu Centralnego.

(1)

(1)

# Przemęczeni turniejem koszykarze przegrywają

## POLSKA — BULGARIA 57:62

### Węgry — Jugosławię 48:34

W PIĄTEK KOSZYKARZE ROZGRYWALI W BUDAPEŚCIE DALSZE SPOTKANIA O TYTUŁ MISTRZA EUROPY. ZESPÓŁ POLSKI PRZEMĘCZONY CIĘŻKIM TURNIEJEM, ZAĞRAL SŁABIEJ NIŻ



Śladem naszych artykułów

Pomogło...

Jeszcze dwa tygodnie temu jednym z najgorszych pod względem wydobywania w kopalni „Kościuszkowa” był oddział I. Załoga tego oddziału wykonywała swe plany wydobywcze przeciętnie w około 85 proc. i co gorsza nie nie wskazywało, aby sytuacja w najbliższym okresie mogła ulec jakiegokolwiek radykalnej poprawie.

W tym czasie na łamach „Gazety” wypowiedzieli się na temat braków i niedociągnięć w pracy kop. „Kościuszkowa” sekretarz Komitetu Zakładowego tow. DEBSKI i przewodniczący Rady Zakładowej tow. PROKSA.

Wskazali oni w swym artykule na istotne przyczyny, które dotychczas znacznie utrudniały wydobywanie. Trzeba przyznać, że przyniosł on już pewne rezultaty. Na zebraniach grup partyjnych i związkowych górniczy bezpośrednio na dole, w przedkach i filarach dyskutowali nad artykułem — wysuwając wiele cennych wniosków, zmierzających do poprawy organizacji pracy, usprawnienia transportu, podniesienia dyscypliny i stanu bezpieczeństwa oraz polepszenia wykorzystania sprzętu i maszyn górniczych.

Wiele zmieniło się na lepsze w oddziale I. Kierownictwo oddziału powierzono jednemu z najbardziej doświadczonych górników — cieszącemu się przy tym dużym autorytetem wśród załogi — tow. Ludwikowi GRUSZCE.

Obecnie załoga oddziału I plany dzienne systematycznie wykonuje w 105 proc., likwidując tym samym niedobory powstałe w ubiegłym okresie.

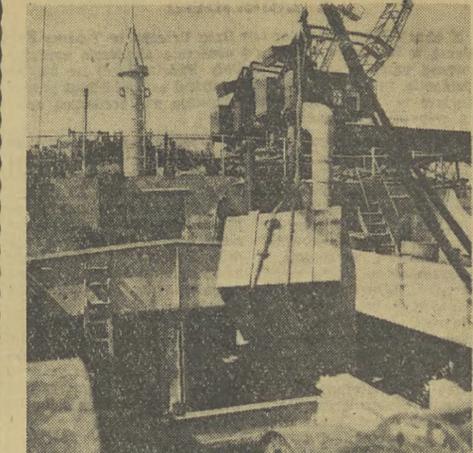
Szczególną aktywnością wyróżniają się górniczy-sekretarz oddziałowych organizacji partyjnych: tow. Fryderyk KUKLIK, tow. Alfons WILK i tow. Józef ZMUDA, którzy w znacznym stopniu przyczynili się do usunięcia wielu dotychczasowych trudności w wydobywaniu i poprawieniu pracy politycznej wśród załogi.

Większa aniżeli dotychczas troska ze strony górników o sprzęt przyczyniła się do usprawnienia pracy taśmociągów, w wyniku czego ilość awarii znacznie się zmniejszyła.

Przy konserwacji sprzętu trzeba m. in. wyróżnić organizatora grupy partyjnej, górnika Tadeusza CIOŚA, górnika BILKO, produkującego rezbacza LUDWIKOWSKIEGO, WDOVIĄKA, MATIASIKA, którzy swoją dobrą pracą dają przykład innym.

Ostatnio w kop. „Kościuszkowa” górniczy oddziału I na zebraniu grupy związkowej omówili swoją dotychczasową pracę i uzyskiwane wyniki. Przewodniczący Rady Oddziałowej sztygar Edward RODKO wskazał, że w większości wypadków w powodu postępu sprzętu w ciągu kwie-

W PORCIE GDYŃSKIM



Eksport polskich towarów do Ameryki Południowej. Na zdjęciu: załadunek maszyn. CAP — fot. Ukłejewski

Z krajów obozu pokoju

DZIEŁA DRAMATURGII POLSKIEJ W PRZEKŁADZIE ROSYJSKIM

Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Sztuka” ukazał się w Moskwie w przekładzie rosyjskim 2-tomowy zbiór utworów dramatycznych klasyków literatury polskiej, czechosłowackiej, węgierskiej, bułgarskiej i rumuńskiej.

Tom pierwszy zawiera liczne utwory pisarzy polskich: „Lille Wenede” — J. Słowackiego, „Pana Jozefalskiego” — A. Fredry, „Karpaciński góral” — J. Korzeniowskiego i „Moralność pani Dulskiej” — G. Zapolskiej. Zbiór zaopatrzonej jest w obszerną przedmowę B. Roztockiego, nakreślającą drogę rozwoju dramatu polskiego.

Książka została wydana w pięknej szacie graficznej, z licznymi zdjęciami.

SUKCESY ROBOTNIKÓW SZANGHAJU

Szanghaj jest największym w Chinach miastem i ośrodkiem przemysłowym. W latach 1949—1954 produkcja przedsiębiorstw przemysłowych Szanghaju wzrosła 3-krotnie. M. in. produkcja wyrobów walcowanych zwiększyła się ponad 60-krotnie, karoserii samochodowych 20-krotnie, obrabiarek 8-krotnie, energii elektrycznej — 1,7 raza, tkanin — 2,2 raza.

Robotnicy Szanghaju opanowali produkcję ponad tysiąca nowych wyrobów. Obecnie w fabrykach szanghajskich produkują się np. uniwersalne tożarki, szlifarki, frezarki, potężne koparki, parowce pasażerskie.

SZKOŁA DLA DZIECI CYGAŃSKICH

Już od kilku lat istnieje w stolicy Bułgarii Sofii niepełna szkoła średnia dla dzieci cygańskich. W tych dniach odbyła się w szkole uroczystość rozdania świadectw pierwszym absolwentom. Wiele uprzedzeń i trudności musiał pokonać zespół nauczycielski, aby przekonać rodziców o konieczności posyłania dzieci do szkoły. Wielka praca uświadamiająca prowadzona przez nauczycieli dała wkrótce pomyślne rezultaty. Obecnie do szkoły uczęszcza 1.364 dzieci cygańskich.

Przygotowania do V Świętego Festiwalu Młodości i Studentów, który odbędzie się tym razem w Warszawie w czasie od 31 lipca do 14 sierpnia br., są w całej pełni. Budowa namiotów złotych (z domków filialskich i namiotów) jest już w tej chwili właściwie na ukończeniu.

A oto (na ilustracji) fragment wznoszenia jednego z budynków gospodarczych.



Fot. B. Duda

Święto młodości

Cheemy Ci dziś przedstawić, Czytelniku, cyfry, od których naprawdę — jak to się mówi — „uciebie się mać”. Na międzynarodowe spotkanie młodzieży — Festiwal warszawski — przybędzie około 30 tysięcy chłopców i dziewcząt ze 115 krajów, z całej kuli ziemskiej. 100 tysięcy młodych Polaków z całego kraju to goście Warszawy i gospodarze tego Święta Młodości. Z niektórych krajów przyjadzie kilka delegacji np. z Włoch trzy grupy młodzieży, różniące się poglądami, ale złączone jedną ideą, jedynym umiłowaniem — pokojem. Przybędzie na Festiwal 8.000 przedstawicieli krajów skandynawskich, 1500 Francuzów, 1500 Włochów, 100 Amerykanów, 800 delegatów młodej polonijowej i śródziemnoziemskiej, przyjadą Hindusi i młodzi z Wysp Polinezyjskich, mieszkający Gwadelupy i grupa ze Złotego Wybrzeża, dziewczęta z wyspy Bali i portugalscy studenci. Wystąpią w galowym programie w ósmym dniu Festiwalu zespoły Egiptu, Syrii, Libanu. Zbiierają się już do wyjazdu chłopcy Australii i Japonii.

Wielu z tych młodych zapaleńców od wielu miesięcy czeka na przejazd — młodzież wielu krajów kapitalistycznych i kolonialnych narazona jest poza tym na szkodliwy wpływ, trudną będzie zapewne niektórym z nich zrozumieć, że polski czy czechosłowacki student czy siostra na koszt państwa, otrzymując w dodatku skromne stypendium, że losom rumuńskiego chłopca, czy

młodego robotnika z Miskolc nigdy już nie będzie bezrobocie i wędrowną w dalekie kraje za chlebem, że w wielkim mieście jeszcze wyrzeczonych, jeszcze wyzuczonych, buduje wspólny oboz, buduje wspólnoty gmac socjalizmu.

Opowiadają o tym nasi młodzi przyjaciele swym młodym przyjaciółom z kapitalistycznej zagranicy. — Napelni się Warszawa w dniach Święta Młodości — od 31 lipca do 14 sierpnia — gwarem różnorodnym, halasem, śpiewem, pieśnią. Program spotkań i imprez artystycznych i sportowych oszalałami swym bogactwem. No, choćby występy zespołów artystycznych: 100 polskich, 100 zagranicznych, nie licząc drobnych grup. Otworzymy — na chęćby trafili — jedną z kartek ramowego programu Festiwalu. „Sie robi” — jakby powiedział wiechowscy Piekutoszczak — jest, siedmy dzień Festiwalu. — Stuchajcie, stuchajcie:

W godzinach wieczornych, mały karnawał nad Wisłą; ilość uczestników — skromnie licząc: 60 tysięcy, w godzinach przedpołudniowych: konkursy teatralne w 10 salach, w 5 salach programy artystyczne różnych narodów, w 5 scenach na wolnym powietrzu programy międzynarodowe, na placu Dzierżyńskiego, przed MDM i przy ulicy Mysiej tańce masowe, 4 koncerty, seanse filmowe, teatry, opera, cyrk, wesołe miasteczko, wycieczki konne na stadnionie...

I tak codziennie. Międzynarodowe konkursy teatralne, koncerty, seanse filmowe, teatry, opera, cyrk, wesołe miasteczko, wycieczki konne na stadnionie...

Cóż zamierzają organizatorzy Festiwalu? Oto kilka z projektowanych spotkań: Spotkania delegacji, spotkania młodzieży różnych narodów, seminarium studentów filologii i studentów szkół filmowych różnych krajów, spotkania szachistów i filatelistów, aktorów i radiomatorów. Odbędzie się wiele poświęconie sprawie pokojowego współzestawienia i przyjaźni narodów, spotkania delegacji z krajów kapitalistycznych i obozu socja-

lizmu, spotkania młodzieży z naukowcami, pracownikami nauk przyrodniczych, wykorzystaniem energii atomowej. Studenci radzie i nad swymi sprawami bytowymi, dziewczęta nad warunkami życia kobiet w różnych krajach, delegaci Azji i Afryki zorganizują „młody Bandung”. Sportowcy i gimnastyki, metalowcy i plastycy, biol i chemi, ludzie różnych przekonań, spotykając się będą i tańczą, dyskutują, wymieniać swobodnie poglądy.

Łączy ich jeden cel: walka. O to, aby nigdy już dzieci Hiroszimy nie ginęły w strasznych męczarniach. O to, aby ponad głowami garstkami atomowych szaleńców unosić się biały kwiat miłości, dać lekkość międzynarodowemu przyjaźni, przystąpić.

I dlatego Festiwal będzie także ważnym wydarzeniem międzynarodowym. Dlatego przygotowuje się do niego cała Polska. Dziecię 180.000 chłopców i dziewcząt województwa krakowskiego stanęło do czynu festiwalowego. Dlatego dziesięć tysięcy poświęcił się dać lekkość międzynarodowemu przyjaźni, przystąpić.

L. Cg.

Podróż dołnośląskich winniczków

Z gospodarstwa Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierzecznych „Las” w Henrykowie na Dolnym Śląsku, znanego jako „Ślimacza ferma”, odszedł do Francji pierwszy w tym roku 5-tonowy transport winniczków — ceptonych przez taniejszych smakoszy.

Dolny Śląsk jest jednym z największych w kraju dostawców jadalnych ślimaków.



I bądź tu mądry

Martwił się przez GS w LASKOWIE (Limanowski), ob. Władysław Król, że nie przybywają nowi członkowie, że „umasowanie” nie idzie. Rozmyślał dniami i nocami, co jest tego przyczyną i jakiego użyć sposobu na przyciągnięcie nowych członków. Lecz z owych rozważań nic mu jakoś nie wychodziło. Biegów w pracy GS nie widział, bo ich — jego zdaniem — nie było. A... — Kumieli! Czemu to macie taką skwaszoną minę — zaczęli śmiać się Józef Róka wracającego z pusymy rękami ze sklepu GS. — Pewnie już rozprzeczaliście żelazniaki? — Gdzie tam, pełne półki ich są — zaprzeczył zagadnięty. — To jak — po garnczek postłicie i nic nie niesiecie? — A, żeby cholera wzięła... — nie zatrzymując się machnął ręką Rosiek. — A stałcieś chwilę, bo nic nie pojmuję! — Bo ja to sam rozumielem coś z tego? Żelazniaki przyszły — uspokoiwszy się trochę zaczął Rosiek. — Piękne, nowiutkie, w środku białozielone jak śnieg. Różne są: większe, mniejsze, do wyboru. Ale

coś, sprzedają tylko tym, którzy przystąpią na członków GS. Kto się nie zapisał, nie dostanie. — No, a dotychczasowi członkowie? — Też nie. Wpadłem na pomysł: garnczek jest mi potrzebny, więc mówię, że chcę wplacić nowy udział członkowski (niech jak wliczą, jestem od początku członkiem GS tak jak i wy). „Nie chwyci!” — powiada — trzeba przystąpić na członka, to garnczek będzie! „No to piszcie jeszcze raz, przystąpię chętnie!” — I wyciągam pieniądze na wpisowe i udział. Też się nie zgodził. I nikt ze starych członków GS nie kupił garnczka... Ide sobie teraz i kombinuję, czy też nie wypowiem udziału członkowskiego a potem, jak się coś takiego trafi, przystąpić od nowa. Zresztą, bądź tu mądry!

— Zie myślicie, Józefie — śmiał z miejsca się polapał. — My nie bógmy wypowiadać udziałów członkowskich, tylko trzeba zwołać zebranie przedstawieli i wynieść z GS takie porządki. — My też tak myślimy. (wv)

II WIELKI PIEC



Aleksander Załeski, garowy II wielkiego pieca oczyszcza doły spustowe. Na zaproszenie załogi i robotników budujących kombinat hutniczy w Stalinstad w NRD A. Załeski wyjechał do NRD z grupą hutników Huty im. Lenina.

Z ŻYCIA PARTII

W parze z uznaniem — twórcza krytyka błędów

15 maja br. spółdzielcy wysocy przyjeżdżali nieodzowną uroczystością z rąk przedstawicieli powiatowych władz otrzymali sztandar przechodni, jako gospodarze spółdzielni o największych osiągnięciach gospodarczych w pow. miechowski.

Te osiągnięcia to zwiększona z roku na rok produkcja 4 zbóż i stosunkowo wysoka — bo 19 q z ha — przeciętna wydajność gleby, to doskonale utrzymane bydło i trzoda, to stałe rozszerzanie upraw przemysłowych (buraki nasienne, tytoń) oraz wprowadzanie nowych upraw: po raz pierwszy w tym roku wprowadzona kukurydza i założona szkoła drzewek owocowych. Rzecz jasna, tam gdzie gospodarka kwitnie, są i owoce. Te owoce to ciągły wzrost majątku spółdzielczego, a po wtóre wzrost dochodów spółdzielców, 24 zł. gotówki, 6 kg zboża, 15 kg ziemniaków, 33 dkg cukru plus buraki, słoma — to niemała dziówka obrachunkowa. W miarę, jak powiększają się dziówki, rośnie dobrobyt spółdzielców.

Jest jedno „ale” — To pytanie nie mogło nie nastąpić: — A jak wygląda wzrost ilościowy waszej spółdzielni? Kiedy padła odpowiedź, nastąpiło pytanie drugie: — Dlaczego? Dlaczego, mimo iż rośnie majątek i dochody osobiste członków spółdzielni, w ciągu 5 lat jej istnienia obazar ziemi uprawianej przez spółdzielnię nie przekroczył 10 proc. całej ziemi ornej grom. Wysoćce? Dlaczego w ciągu pierwszych lat istnienia spółdzielni przyszedł do niej kilka nowych członków, a ostatnio od dwóch-trzech lat prawie nikt nie przyszedł? Wiele wiele rozmów, jakie wiodłymi na ten temat ze spółdzielcami i nie spółdzielcami pozwoli nam się zorientować, że temat ten jest bardzo jest miły spółdzielcom. Ze wielu woli raczej nie myśleć o tym, a niektórzy — co gorsza —

uważają, że nie warto „bo i tak nic nie pomoże”, że „ci, którzy mieli przyjąć, to już przyszedli”. I to pytanie także musiało nastąpić: — A co w tej sprawie organizacja partyjna? — Myślicie, że raz zastanawialiśmy się nad tym? Boję się, że tak jest, ale wyjścia nie możemy znaleźć.

Tow. Grzywnowicz członek egzekutywy podst. org part. i spółdzielca jest zarazem przewodniczącym Gromadzkiej Rady Któż więc lepiej od niego może znać sprawy gromady? Zagadnięty o powody słabego wzrostu spółdzielni odpowiada: — Myślicie, że raz zastanawialiśmy się nad tym? Boję się, że tak jest, ale wyjścia nie możemy znaleźć. Zapytany o to samo sekretarz podst. org part., tow. Chwastek pytaniem odpowiada na pytanie: — A nasze osiągnięcia gospodarcze? (Niemała w tym zasługa nas, członków partii) Czyż może być lepsza agitacja za spółdzielczością?

Druga strona walki — To prawda, ale widocznie same osiągnięcia gospodarcze to za mało. Za mało szczególnie w Wysoćce, gdzie — trzeba to otwarcie powiedzieć — istnieje jeszcze w części spółdzielców niesłuszny, obojętny stosunek do sprawy wzrostu ilościowego spółdzielni. Praca polityczna: ustawiana, wszechstronna praca polityczno-wychowawcza z członkami partii i bezpartyjnymi, ze spółdzielcami i gospodarzami pracującymi pojedynczo — ta praca musi iść w parze z działalnością gospodarczą.

A tymczasem tak jest niestety w Wysoćce, że członkowie partii jak gdyby nie dostrzegali (może nie zawsze chcieli dostrzec), związku między wytworą, solidną pracą organizacji partyjnej, a jej wynikami w postaci zdobywania nowych członków spółdzielni. Dostrzeżenie tego związku, wyciągnięcie z niego wszystkich wniosków przez organizację partyjną w Wysoćce jest konieczne — bez tego nie może być mowy o przełamaniu do końca w wysoćce spółdziel-

ców obojętnego stosunku do sprawy przyjmowania nowych członków spółdzielni. Ze fałszywym ten stosunek nie do końca jeszcze został przełamany świadczy choćby niedawny przykład 80-arowego gospodarza Waleriana Biskupskiego. Na jednym z ostatnich posiedzeń egzekutywy podst. org part. była przecież o tym mowa, że gdyby Biskupski zobaczył naprawdę szczerze i serdecznie wyciągniętą ku sobie dłoń spółdzielców, nie odmówiłby jej przyjęcia, przyszedłby do spółdzielni.

Ale jeśli w tym wypadku chodzi o człowieka, który znalazł się już blisko spółdzielni, to przecież chodzi w ogóle o daleko trudniejszą sprawę: — O zbliżenie idei zespolonej gospodarki do wszystkich chłopów w Wysoćce, a więc i do tych, którym ta idea jest jeszcze niezrozumiała i daleka. Tego obojętni nikt i nie nie zdajmie z członków partii gromady Wysoćce.

Sprawa kierownictwa partyjnego

Wanda Gumula ma 18 lat. Świetlicową została niedawno; przedtem była przewodniczącą koła ZMP. Odkąd kieruje świetlicą jest tam czysto, na ścianach pojawiły się gazetki, wieczorami chłopcy szkolni grają w warcaby, słuchają radia. Przygotowanie Gumuli do pracy w świetlicy jest nieproporcjonalnie wobec tego, co można by tą pracą osiągnąć. I dlatego pomoc jest jej niezbędna.

— Kto wie — mówi — gdyby mi udzielono pomocy, świetlica stałaby się miejscem spotkań chłopów czy starszej młodzieży, która omija dotąd nasze progi; udałoby się może zorganizować u nas jakiś zespół dramatyczny przy świetlicy — mniej może byłoby wtedy pijanistów.

— A jak wygląda pomoc organizacji partyjnej dla świetlicy? — Dziewczyna jest zmieszana... Jak to mówić źle o ludziach, którzy przecież tak jak tow. Chwastek czy Grzywnowicz dużo robią dla rozwoju wsi i spółdzielni, z którymi zna się od dziecka i których w gruncie rzeczy ceni?.. Ale mówi: — Nie pomagają. A przecież dopóki ludzie nie zobaczą że świetlica powołała organizację partyjną czy Roda — nikt jej nie usamie. Tymczasem tow. Chwastek, jak już kiedyś zapytało nas, to stanie na progu i wytknie palec: „to źle”, „dlaczego stół brudny?” itd. Czy to jest pomoc?..

I w ten sposób marnuje się wielką możliwością uczynienia ze świetlicy jednego z głównych ośrodków propagandy i agitacji za spółdzielczością, ośrodka, gdzie zadzierzgałyby się w zabawie czy rozmowach więzy między spółdzielcami i nie-spółdzielcami.

Zupełnie podobnie marnuje się drugą możliwość przybliżania ludzi do spółdzielni: w szkoleniu partyjnym nie biorą zupełnie udziału bezpartyjni chłopcy. Do spraw podobnego typu należy i ta, że jakkolwiek na zebraniach podst. org part. omawia się często sprawę produkcji rolnej, sprawy te wiąże się prawie wyłącznie z pracą spółdzielni, a gromada Wysoćce nikt nie znajduje na nich odbicie. Jest faktem, że ani razu jeszcze na egzekutywie wysoćkiej podst. org part. nie analizowano pracy żadnej z istniejących we wsi, a słabo pracujących takich organizacji jak ZMP, ZSCH, TPRP, KGW itd. Na pewno wiele mogłoby pomóc organizacja partyjna tym organizacjom w ustawieniu przez nie pracy na wsi. Zbierano by potem wspólnie owoce gdyby ta praca zakwitła.

Bardzo niewiele, prawie wcale nie mówi się też na zebraniach partyjnych o pracy Gromadzkiej Rady, która niejedną trudność ma do przezwyciężenia. Może by przy okazji zwrócono wtedy uwagę jej przewodniczącemu, tow. Grzywnowiczowi, że mógłby przecież łagodnie, serdecznie odnieść się do wszystkich tych, którzy po coś lub z czymś do Rady się zwracają. Wtedy ludzie na pewno częściej zachodziliby do niego ze swymi bólami, sprawami.

Trzeba zacząć od siebie

Była mowa o tym, że towarzysze z Wysoćce nie widzą związku między dobrą, wytrwałą robotą polityczną a jej wynikami w postaci zbliżenia chłopów do spółdzielni. Nie widzą oni chyba także i tego, że na to zbliżenie poważny wpływ ma sprawa poziomu i postawy członków partii, spółdzielców. I znówu, czy może być mowa o rozbudzeniu wielkiej aktywności, pasji u spółdzielców dla sprawy przyciągania nowych członków spółdzielni, podczas gdy tej aktywności, pasji nie ma jeszcze u wszystkich członków organizacji partyjnej? — Tymczasem praca wychowawcza w wysoćkiej organizacji partyjnej jest daleko niedostateczna. Towarzysze i to nawet ci najaktywniejsi członkowie egzekutywy podst. org part. mało czytają i dyskutują. Zebrania partyjne są ubogie w dyskusję; szkolnie partyjne, za które odpowiada osobicie jako I sekretarz

tarz i prowadzący szkolenie, tow. Chwastek, odbywa się bardzo nieregularnie i przy niskiej frekwencji, a ostatnio zostało zupełnie zaniedbane.

Na pewno nie bez związku z tą słabą pracą ideologiczną pozostaje fakt, że wśród członków partii i spółdzielców zdarzają się wypadki — mówię delikatnie — nadużywania alkoholu. Zdarza się to na przykład członkowi zarządu spółdzielni tow. Janowi Czekajowi, tow. Piotrowi Kurachowi, spółdzielcy i kierownikowi mleczarni Henrykowi Gajkowskiemu. W żadnym wypadku nie znajduje aprobaty wsi fakt, że alkohol nadużywają czasem także ZMP-owcy, młodzi chłopcy. A najgorsze w tym wszystkim jest to, że w aktach partyjnych żadnego z członków partii, którzy pozwalają sobie na pijanństwo, nie było i nie ma najniższej nawet kary partyjnej...

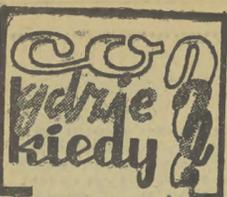
O wszystkich tych sprawach wiedzą coś nie coś towarzysze zarówno z KP w Miechowie jak i z Wydz. Politycznego POM w Kaciech. Do KP towarzysze bowiem przyjeżdżają często instruktor Wysoćce, Bogacz, czasem ktoś z kierownictwa KP, przyjeżdżają (czasem nawet kierownik tow. Perlik) z Wydz. Politycznego POM. Jedni i drudzy radzą to i owo.

Nigdy jeszcze jednak ani towarzysze z Komitetu, ani z POM nie pokusili się o to, aby głębiej przyjrzeć się całoci pracy organizacji partyjnej w Wysoćce, wspólnie z towarzyszami tej organizacji dokładnie zanalizować całą sytuację, a potem wspólnie z nimi wyciągnąć wnioski i wspólnie troszczyć się by zostały one zrealizowane.

Owszem, były podejmowane próby. Rozpoczęną je tow. Perlik, towarzysze z Wydz. Rolnego KP, ale na próbach się kończyły. Po prostu przyzwyczajono się i w KP i w POM widzieć w Wysoćce tylko i wyłącznie dobre wyniki gospodarze, sukcesy spółdzielni, o których zresztą powtarza się często na różnych konferencjach i naradach w powiecie.

Wydać się, że wyszłyby to z pożytkiem dla organizacji partyjnej i spółdzielni wysoćkiej, gdyby w parze z zasłużonym uznaniem dla ich osiągnięć postępowala rzeczowa, partyjna krytyka ich błędów i braków, których nie brak w pracy organizacji partyjnej oraz serdeczna partyjna pomoc w ich wyko-

M. THAU



18 Czerwiec Sobota

RADIO: Najciekawsze audycje: 12.50: Audycja dla wsi...

KINA: PORANKI: APOLLO: „Człk i Hek” — godz. 11. SZUKA: „Niebezpieczny ładunek” — godz. 13.

DIŹURY: INTERNISTYCZNY: I Klinika Chorób Wewnętrznych, CHIRURGICZNY: Oddział Chirurgiczny Szpitala im. Narutowicza.

ROZNE: WYSTAWY: „Książka w 10-lecie Polski Ludowej” — Klub TPR Rynek Główny 20 godz. 9.00 — 18.00.

Komunikaty

Dnia 20 bm. o godz. 19.30 w sali Filharmonii Krakowskiej wystąpi Ludwik Sempolinski. Grać będzie zespół jazzowy Rozgłośni Krakowskiej pod dyktando Janusza Szewczyka.

Lajkonik u „Hawelki”



Groźny chan tatarski nie jest taki straszny — jak się okazało po „szturmie” na Hawelkę. Dlaczego? Bo kocha dzieci — i tańczy nawet z nimi skoczno walczyka.



Młodzież krakowska — dzieciom z Libertowa

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka w Teatrze Żolnierza w Krakowie odbyła się uroczysta akademicka zorganizowana przez młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 20.

W szeregach MO

Rozpoczął się werbunek do szeregów Milicji Obywatelskiej oraz zaciąg do szkół oficerskich.

„Krakowskie wyrwyśy”

W czasie trwania Dni Krakowa Robotniczy Zespół Pieśni i Tańca „Województwo”...

podkani na scenie. Konceptcja ta jest niewątpliwie bardzo ciekawa, a stworzenie całości widowiskowej...



W czasie trwania Dni Krakowa Robotniczy Zespół Pieśni i Tańca „Województwo”...

Władysław Machajek RANO PRZESZEDŁ Huragan (29) 7 sierpnia

Doktor C. zaś argumentuje pragnąc zareklamować swoją skromność: — Jestem lekarzem, ale nigdy bym nie przyjął godności starosty...

FORT EUREKA (Film produkcji angielskiej)

Scen.: H. WATT i W. GREENWOOD Reż.: H. WATT Zdj.: G. HEATH Muz.: J. GREENWOOD

Przyznam się Wam, że film mi się nie podoba. Mógłbym odnieść łatwiej zwycięstwo wyrażając, że sprawa on zwałód pod względem artystycznym.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PLANISTĘ ZAOPATRZENIA z praktyką zatrudnia Krakowskie Zakłady Eternitu, Kraków, ul. Zabłocie 37. — Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr. K-2133

MURARZY w Ruszycy i Kowańcu k. Nowego Targu

ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych w Tychach zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. — Informacje w Zarządzie Przedsiębiorstwa Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a, pokój nr 62. K-2108

MASZYNISTKI kwalifikowane, biegle stenografujące

zgodnie z praktyką na stanowiska kierownicze, zatrudni z dniem 1 lipca 1955 r. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego nr 20, tel. 100. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. K-2157

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH do Zakładów Mieczarskich

w Myślenicach, Proszowicach, Krynie, Skawinie i Żywcu poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Mieczarskiego w Krakowie, ul. Friedleina 4/6. Rafektujemy na siły kwalifikowane obeznane z JPK. K-2172

2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW budowlanych

z praktyką na stanowiska kierownicze, zatrudni z dniem 1 lipca 1955 r. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Wadowicach, ul. Dzierżyńskiego nr 20, tel. 100. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. K-2157

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO oraz KSIĘGOWYCH do Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego

w Krakowie zatrudni natychmiast Jaworznickie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. Zgłoszenia w Dziale Kadr, Kraków, ul. Rydla 31, pokój 42. K-2171

Uwaga pszczelarze! Wszelki sprzęt pszczelarski

możecie nabyć NA STOISKACH NASIENNO-OGRODNICZYCH W.D.T. prowadzonych przez PZGS „Samopomoc Chłopska” w sklepach NASIENNO-OGRODNICZYCH PZGS i GS oraz w sklepach żelazno-metalowych i artykułów gospodarstwa domowego GS.

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY ART. UŻYTKU KULTURALNEGO w KRAKOWIE

zawiadania o uruchomieniu przy ul. STRADOM 18 NOWEGO SKLEPU SPORTOWEGO Nr. 540 ZAOPATRZONEGO W SPRZĘT SPORTOWY i SZEROKI ASORTYMENT GALANTERII SPORTOWEJ. — SKLEP PROWADZI SPRZEDAŻ ZARÓWNO DETALICZNA JAK I DLA KONSUMENTÓW ZBIOROWYCH.

KAWIARNIA „ESPLANADA” PLAC SZCZEPAŃSKI 3 CZYNNĄ od godz. 17 TARAS od godz. 12 CODZIENNE KONCERT zespołu Edwarda PREUSSNERA

STARSHA KOBIETA do pracy w kuchni

na kolonii letniej na miesiąc lipiec i sierpień br. poszukiwana. Zgłoszenia: Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Kraków, ul. Barska 12, Dział Socjalny w godz. od 7 do 15.

Wysokokwalifikowanych KRAWCÓW na dział damski i męski

ciężki na odzież miarową — zatrudni od zaraz Krakowskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej nr 1.

KIEROWNIKA ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO kwalifikowanego

zatrudni w Spec. BIELIŹNIARCE poszukuje Spółdzielnia „Współpraca” Kraków, ul. Ludwika Solskiego 18. K-2168

3 KUCHARZY kwalifikowanych

zatrudni na sezon letni w obiektach górskich w rejonie Zakopanego. Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i życiorysem przysłać do Biura O/ZUT — Pol. Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Kraków, ul. Stalina 5 i p.

KURSY DLA PALACZY centralnego ogrzewania

organizuje w LIPCU i SIERPNIU br. ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA W KRAKOWIE. Informacje i zapisy codziennie w godz. od 8 do 15 i 16 do 18 w Zakładzie, przy ulicy DIETLA nr 38. S

Zguby

GÓRAL Wanda, zam. Kraków, zgubiła legitymację służbową nr 19236, wydaną przez Wojskowe Zakłady Remontowe. 7638-g

BACHOWSKA Helena, zam. Jaworzno

zgubiła legitymację służbową nr 2644, wydaną przez Dyrekcję i Licencje — Tarnów. P-579

KACMARZ Olga, zam. Jawiszowice

zgubiła legitymację służbową nr 2644, wydaną przez Dyrekcję i Licencje — Tarnów. P-579

ZIEBA Stanisław, zam. Tarnów

zgubił legitymację szkolną nr 36863/170, wydaną przez Dyrekcję i Licencje — Tarnów. P-579

Ogłaszajcie się w „Gazecie Krakowskiej”